

## Nietakt

Maryla Rodowicz

No i co? no i pstro,  
i nie ma o czym gadać.  
Coś było, się zmyło,  
ja za to odpowiadam.

Nie wiem nic i wiedzieć nie chcę,  
wszystko sobie ważę lekce.  
Niepotrzebne odrzucam,  
jak skórkę pomarańczy.  
Już nie tańczę, nie tańczę.

No i co? no i pstro,  
a myślałby kto, że coś.  
I złapcie po fakcie  
niełatwą mą kobiecość.

Więcej rozmawiać z wami  
nie mam już ochoty.  
I tak powiedziałam za dużo.  
Za chwilę mnie zabierze  
helikopter złoty z załogą  
pierwszorzędnych Francuzów.

Już nie będę z wami,  
ani z nikim innym,  
na żarty, ani na serio.  
Nie będzie telefonów,  
ni związków rodzinnych  
w moim Rio de Janeiro.

Nie wiem nic,  
wiedzcie sobie sami,  
wiedza to życia dynamit.  
Znów trzęsienie w Hong Kongu,  
ówdzie plaga szarańczy.  
A ja nie tańczę, nie tańczę.  
Już nie tańczę, nie tańczę.